



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - LISTOPAD 2017

MARTYNA PTASZEK (O/Bielsko-Biała)

II Forum Przewodnickie PTT

Miniony weekend 17-19.11.2017 dla naszego Oddziału PTT minął pod egidą szkoleń, prelekcji i dyskusji podczas II Forum Przewodnickiego w Zawoi. Wymiana doświadczeń, dzielenie się wiedzą i ciągły kontakt z nowościami górskimi to jeden z najważniejszych elementów samokształcenia się przewodników, czyli po prostu utrzymania dobrej przewodnickiej formy. Potrzeba ciągłego doskonalenia się w przewodnickich umiejętnościach dała asumpt do organizacji specjalistycznych, cyklicznych spotkań. Tego wyzwania podjął się Jan Nogaś (O/Bielsko-Biała), przewodniczący Komisji Przewodnickiej ZG PTT. Przedsięwzięcie, nader wymagające, zostało zorganizowane z wielką dbałością i zaangażowaniem.

Piątkowy wieczór był czasem przyjazdów i ciepłych powitań znajomych z całej Polski skupionych pod jednym sztandarem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Był to również czas wykorzystany na spotkanie Zarządu Głównego PTT, na którym poruszono wiele spraw i problemów bieżących. Po żywiołowych obradach przyszedł czas na oficjalne rozpoczęcie II Forum Przewodnickiego przez jego organizatora Jana Nogaśa.

Forum otworzyła prelekcja Roberta Słonki (O/Bielsko-Biała) o Wawrzyńcu Szkolniku – pierwszym beskidzkim przewodniku z Zawoi. Pomimo późnej pory oraz zmęczenia podróżą i przedłużonym posiedzeniem ZG PTT, prelekcja cieszyła się dużą frekwencją. Każdy z obecnych postaci Wawrzyńca Szkolnika kojarzył, choćby z działalnością Hugona Zapałowicza, ale na pewno nikt nie spodziewał się tak wyczerpującego w swej treści odczytu, opartego na wnikliwej analizie źródeł, uzupełnionej dostępną literaturą przedmiotu i wywiadem środowiskowym. Po tak doskonale rozpoczętym wieczorze, jeszcze do późnych godzin nocnych, trwały ożywione dyskusje na gruncie przewodnickim i towarzyskim.

Kolejny dzień Forum nie był mniej bogaty w wydarzenia. Kluczowym punktem programu były specjalistyczne zajęcia teoretyczne i terenowe z Pracownikami Babiogórskiego Parku Narodowego – Anną Arcikiewicz i Tomaszem Urbańcem. W siedzibie Dyrekcji BgPN podczas prelekcji przybliżyli nam kulisy swojej pracy oraz uczulili na zagadnienia związane z ochroną przyrodniczego dziedzictwa Babiej Góry. Natomiast na zajęciach terenowych dali nam niecodzienną, wyjątkową okazję do kilkugo-

dzinnej przechadzki po nieszlakowanych ścieżkach babiogórskich lasów w samym sercu BgPN. Zapewne tak liczного stada osobników o czerwonym zabarwieniu pracownicy Parku jeszcze nie widzieli na materiałach zarejestrowanych przez fotopułapki... Bliski kontakt z przyrodą opatrzony fachowym komentarzem, pozwolił uczestnikom forum na lepsze przyswojenie wiedzy oraz samej idei ochrony przyrodniczego i kulturowego dziedzictwa Babiej Góry. Zachwyceni wędrówaniem w babiogórskim chaszczu, po zakończonych zajęciach wróciliśmy na późny, aczkolwiek smakowity posiłek. Tak pokrzepieni i zregenerowani kawusią, mogliśmy dalej uczestniczyć w kolejnych zajęciach przewidzianych przez organizatora.

Wysłuchaliśmy zatem relacji z wyprawy trekkingowe Oddziału PTT z Bielska-Białej do Skandynawii. Prelekcję wygłosił Szymon Baron z właściwym dla siebie pełnym energii i entuzjazmu stylem.

Kolejnym punktem programu przewidzianym na sobotni wieczór był panel dyskusyjny na temat przewodnictwa w PTT (jego roli i formy, identyfikacji z organizacją, ograniczeń i niezbędnych zmian). Dyskusja w szerszym gronie przewodników pozwoliła na dostrzeże-

Uczestnicy II Forum Przewodnickiego PTT przed siedzibą Dyrekcji BgPN



Fot.: Zbigniew Smajdor - PTT ONowy Sącz

► W trakcie wycieczki szkoleniowej po Babiogórskim Parku Narodowym

nie wielu problemów, wymianę doświadczeń, wysunięcie wniosków oraz zaplanowanie konkretnych działań. Podczas dysputy poruszono przede wszystkim temat prowadzenia wycieczek na terenie Słowacji przez polskich przewodników oraz zmian wprowadzonych w tym zakresie przez rząd słowacki. Dla PTT temat istotny, biorąc pod uwagę ofertę wyjazdową poszczególnych oddziałów. Wiele emocji wzbudziły również sprawy identyfikacji wizualnej przewodników należących, działających i utożsamiających się z PTT. Zrzeszeni w naszej organizacji przewodnicy, wywodzący się z różnych środowisk, wyrazili chęć i potrzebę wprowadzenia standardów wyróżniających przewodników PTT dotyczących ubioru (polar przewodnicki) oraz blachy. Dostrzeżono również konieczność kontynuowania podobnych szkoleniowych spotkań w ramach wzajemnego poszerzania zakresu przewodnickich umiejętności i kwalifikacji.

Po przyjęciu zasadniczych decyzji, oficjalna część forum została zakończona. Po obitującym w wydarzeniu dniu, każdy z uczestników z przyjemnością zasiadł przy wspólnym biesiadnym stole. Oczywiście nie zabrakło śpiewów przy akompaniamentem akordeonu i gitar, a nawet i tańców. Spośród uczestników Forum wyodrębniła się grupa delegatów, która udała się z gratulacjami na obchody XX-lecia mieleckiego Oddziału PTT "MKG Carpatia", zorganizowane w pobliskim DW Diablak w Zawoi.

Ostatni dzień (niedziela) był przede wszystkim czasem pożegnań i powrotów. Niestety pierwotnego planu, zakładającego wyjście na Okraglicę i mszę świętą w Kaplicy Matki Bożej Opiekunki Turystów, nie udało się zrealizować. W małych grupach udaliśmy się w różnych kierunkach – część osób poszła na mszę do kościoła św. Klemensa i odwiedziła grób Franciszka Nowickiego, poety młodopolskiego i pomysłodawcy Orlej Perci, inni wybrali się na spacer w kierunku Hali Barankowej, z kolei koledzy z Tarnobrzega zrealizowali pierwotny pomysł i weszli na Okraglicę. Nikt jednak nie śmiał narzekać mając za sobą bardzo udany weekend.

Cała powyższa rozprawa na temat minionych wydarzeń II Forum Przewodnickiego daje asumpt do podkreślenia roli osób, które podjęły się organizacji i prowadzenia tego wydarzenia. W pierwszej kolejności podziękowania należą się organizatorowi i pomysłodawcy całego przedsięwzięcia – Janowi Nogasiowi. Zapewne każdy z obecnych na zjeździe przewodników przyzna, że inicjatywa ogólnopolskiego spotkania Przewod-



Fot.: Michał L. Mysliwiec - PTT O/Kraków

ników PTT była potrzebna i należy utrzymać tę tradycję.

Szczególne, serdeczne podziękowania kieruję do Ani i Tomka, pracowników Babiogórskiego Parku Narodowego, którzy zechcieli poświęcić nam swój czas oraz podzielić się z nami swoją wiedzą i pokazać nieturystyczną część babiogórskich lasów. Mam nadzieję, że współpraca między PTT a BgPN będzie w dalszym ciągu się rozwijać.

W podziękowaniach nie można pominąć oczywiście prelegentów z bielskiego oddziału: Roberta i Szymona. Odczyty to doskonała okazja do podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniami, ale przede wszystkim wyobraźnię i kreatywność słuchaczy. Miejmy nadzieję, że podobne prelekcje, jak Roberta i Szymona, staną się nieodłączną częścią wszystkich spotkań przewodnickich.

Goście. Jako osoba z krótkim stażem członkowskim w PTT z większością miałam okazję spotkać się po raz pierwszy. Dziękuję za ciepłe przyjęcie i wysłuchanie, z wielką uwagą, tego, co miałam do powiedzenia. Mam nadzieję, że z czasem będzie coraz więcej okazji do wspólnych spotkań i rozmów. Do zobaczenia. ■



▲ Robert Słonka opowiada o Wawrzyńcu Szkolniku

▼ Gramy, śpiewamy...



Fot.: Robert Słonka - PTT O/Bielsko-Biała

Z życia ZG PTT

JAN NOGAŚ (O/Bielsko-Biała)

Odbyło się...

Odbyło się II FORUM Przewodników Turystycznych Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Od 17 do 19 listopada 2017 roku 38 osób z 13 Oddziałów Towarzystwa brało udział w koleżeńskich prelekcjach, specjalnej prelekcji i wycieczce po Babiogórskim Parku Narodowym, prowadzonej przez pracowników Parku, a szczególnie w rozmowach i dyskusjach na temat roli i formy przewodnictwa turystycznego w PTT. W dyskusji poruszono wiele tematów począwszy od ustalenia możliwości prowadzenia wy-

ciezek przez naszych przewodników po terenach innych państw, identyfikacji wizualnej przewodnika PTT, zasad i form szkolenia, niezbędnych zmian, itp. Wszystkie uwagi i propozycje zostały skrzętnie zanotowane i stanowią materiał do dalszej pracy Komisji Przewodniczej ZG PTT. Według uczestników takie spotkania to znakomita okazja do lepszego poznania się, integracji środowiska i wymiany doświadczeń. Wszyscy uczestnicy otrzymali też pamiątkowy, metalowy znaczek z FORUM.

Z pozycji organizatora FORUM dziękuję bardzo przede wszystkim przybyłym uczestnikom, a zwłaszcza tym, którzy po zebraniu Zarządu Głównego zechcieli brać udział w dalszych rozmowach. Dziękuję tym, którzy pomogli przy organizacji wieczoru drugiego



Fot.: Michał L. Mysliwiec - PTT O/Kraków

Jan Nogaś - przewodniczący Komisji Przewodniczej ZG PTT i organizator Forum

dnia. Dziękuję zarządzającym OW Zawojka w Zawoi, gdzie odbywało się spotkanie, za życzliwość i stworzenie miłej atmosfery. Chciałoby się napisać „do zobaczenia”, być może. ■

JOLANTA AUGUSTYŃSKA

(O/Nowy Sącz)

VI posiedzenie ZG PTT X kadencji

VI posiedzenie Zarządu Głównego PTT odbyło się 17 listopada 2017r. w Zawoi, podczas II Forum Przewodniczego PTT. Jego organizatorem był Oddział PTT w Bielsku-Białej, a wzięło w nim udział 17 członków ZG oraz goście.

Do najważniejszych spraw poruszanych na posiedzeniu były:

Skarbnik Ludwik Szymański przedstawił stan finansów Towarzystwa, wraz z wyszczególnieniem przekazanych odpisów od składek członkowskich poszczególnych Oddziałów oraz wykazem darowizn z 1% jakie wpłynęły na rachunek ZG. Przedstawił także skorygowany preliminarz finansowy na 2017 rok. Następnie zaapelował o to, aby nie wpłacać żadnych pieniędzy w ostatnich dniach grudnia, jeśli nie ma pewności, że zdążą one być zaksięgowane na rachunku ZG również w grudniu. Stwarza to problem przy rozliczeniach. Wpłaty należy wykonywać kilka dni przed końcem roku lub już w roku 2018.

Zarząd Główny postanowił, że organizacją II Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Górach Polski będą, tak jak w roku poprzednim Ewa i Tomasz Gawlikowie z Oddziału PTT w Ostrowcu Świętokrzyskim. Tematyka konkursu będzie dotyczyć: Gór Świętokrzyskich (50%), Tatr (30%) i zasad zachowania się w górach (20%). Konkurs, tak jak dotychczas będzie II stopniowy, a miejscem przeprowadzenia etapu centralnego będzie Kraków.

W przyszłym roku czeka nas również Konferencja Programowa PTT, która



Fot.: Agata Podgórska - PTT O/Łódź

Uczestnicy VI posiedzenia Zarządu Głównego PTT X kadencji

odbędzie się w dniach 18-20.05.2018 r. w Domu Wczasowym Kłos w Wiśle. Organizacji Konferencji podjął się Zbigniew Jaskiernia wraz z Oddziałem PTT w Sosnowcu. Wolą organizatorów, jak i członków ZG PTT jest, aby każdy Oddział był na tej Konferencji reprezentowany co najmniej przez Prezesa, na co serdecznie zapraszamy.

Janina Mikołajczyk zaznajomiła zebranych z planami utworzenia dwóch parków krajobrazowych (Torfowisko Orawsko-Nowotarskie i Pasma Policy), komisja ds. ochrony przyrody przy ZG PTT będzie wspomagać te działania.

Zarząd Główny podjął Uchwałę o przyznaniu Złotych Odznak z Kosówką dla członków O/Ostrowiec Świętokrzyski: Krzysztofa Kasprzyka i Marianna Kimbara.

Na posiedzeniu było również podsumowanie pracy członków ZG w połowie kadencji oraz omówienie planów dalszej pracy. Wyznaczone zostały terminy najbliższych posiedzeń ZG, spotkań

ogólnopolskich PTT oraz Walnego Zjazdu Delegatów:

- 26.01.2018 – VII posiedzenie ZG PTT (organizator: O/Ostrowiec Świętokrzyski);
- 26-28.01.2018 – V Zimowe Spotkania PTT w Górach Świętokrzyskich – Ostrowiec Świętokrzyski;
- 14.04.2018 – VIII posiedzenie ZG PTT;
- 16.06.2018 – Zjazd Delegatów PTT – Kraków;
- 28-30.09.2018 – XXXII Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT w Tąpadłach pod Ślężą (organizator: O/Mielec);
- 13.10.2018 – IX posiedzenie ZG PTT – Młada Hora (organizator: O/Bielsko-Biała).

Mamy również przyjemność poinformować, że wszystkie Oddziały Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zostały wpisane w Krajowym Rejestrze Sądowym. ■

Z życia Oddziałów

EDYTA KIERNICKA (O/Kraków),
MARCIN KOLONKO (O/Kraków)

Nowe władze Oddziału PTT w Krakowie

W dniu 26 października 2017 roku w lokalu klubowym na Traugutta 4 odbyło się walne zgromadzenie wieńczące kadencję władz Oddziału Krakowskiego za lata 2014-2017. Spotkanie rozpoczęło w II terminie, wzięło w nim udział 15 członków Oddziału Towarzystwa w Krakowie oraz obserwator z ramienia ZG PTT, Szymon Baron (O/Bielsko-Biała).

Jednogłośnie przyjęto protokół z ubiegłej kadencji oraz sprawozdania Zarządu Oddziału (wygłoszone przez ustępującego Prezesa, Michała Myśliwca), Komisji Rewizyjnej (przedstawiła Marzena Kozyra), Sądu Koleżeńskiego (szczęśliwie, nie rozpatrywano na jego wokandzie żadnych sporów), który reprezentowała Antonina Sebesta.

Po podzieleniu się przez Michała Myśliwca, Antoniego Leona Dawidowicza oraz Marcina Kolonkę refleksjami nad mijającą kadencją przystąpiono do wyboru nowych władz Oddziału na lata 2017-2020. Tu też głosowaliśmy w zasadzie jednogłośnie i jawnie, co dowodzi wzajemnego szacunku i zaufania jakim darzą się wzajemnie uczestnicy Zgromadzenia.

Skład nowego Zarządu Oddziału ukonstytuował się następująco:



Fot.: Michał Myśliwiec - PTT O/Kraków

Uczestnicy walnego zgromadzenia

- Prezes – Nikodem Frodyma
- Wiceprezes – Michał L. Myśliwiec
- Sekretarz – Joanna Kantor
- Skarbnik – Edyta Kiernicka
- Członkowie Zarządu – Marcin Kolonko, Agata Mendys, Magdalena Misztalska, Barbara Morawska-Nowak, Robert Stanisławski.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli Krzysztof Malak, Antoni Leon Dawidowicz i Antonina Sebesta.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrano Marię Ciechanowicz-Rutkowską, Marzenę Kozyrę oraz Beatę Michalską-Trębacz.

Szczególne podziękowania należą się długoletniemu Skarbnikowi, Krzysztofowi Malakowi, który po 25 latach piastowania urzędu skarbnika doczekał się następczyni w osobie Edyty Kiernickiej. Cieszy też wejście do Zarządu kilku nowych osób przy jednoczesnej gwarancji kontynuacji działalności przez poprzedników. Na zebranie przybyła też reprezentacja Koła Oświęcim (Prezes Adam Sordyl i Skarbnik Małgo-

rzata Dindorf), która zapewniła o chęci podtrzymania współpracy w ramach Oddziału.

Następnie wywiązała się dyskusja programowa, ze względu na szczupłość czasu poruszono tylko najważniejsze wątki (expose nowego Prezesa, terminy najbliższych spotkań w górach, poszukiwanie nowego, reprezentacyjnego miejsca na ewentualną konferencję programową PTT, przeprowadzka siedziby Koła Balice), resztę spraw odkładając na najbliższe spotkanie już nowo wybranego Zarządu.

Pokolenie założycielskie PTT reprezentowali Barbara Morawska-Nowak i Antoni Leon Dawidowicz, widoczne było także zainteresowanie ideami Towarzystwa przez młodsze osoby co jest krępujące i daje poczucie słuszności realizowanych przez Towarzystwo celów w nieustannie zmieniającym się świecie.

Do zobaczenia w górach – w kulturze, nauce i (przede wszystkim) na szlaku! ■

REMIGIUSZ LICHOTA (O/Chrzanów)

Nowe władze SKK PTT przy PCE w Chrzanowie

19 października 2017 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Szkolnego Koła Krajoznawczego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przy Powiatowym Centrum Edukacyjnym w Chrzanowie.

W zebraniu uczestniczyło 18 osób w tym Prezes Oddziału PTT w Chrzanowie Remigiusz Lichota.

Podczas Walnego Zgromadzenia został wybrany nowy Zarząd Koła, w skład którego weszli: Maria Issakiewicz - prezes, Mariola Wójcik - sekretarz i Anna Wielgus - skarbnik.

Dziękuję ustępującemu Zarządowi Koła za dobrą współpracę w minionej kadencji. Gratuluję też nowo wybranemu Zarządowi i życzę satysfakcji z każdego podjętego działania. ■



Fot.: Remigiusz Lichota - PTT O/Chrzanów

Uczestnicy walnego zgromadzenia

JERZY PIOTR KRAKOWSKI
(O/Mielec)

20-lecie Oddziału PTT w Mielcu

Wszystko zaczęło się 4 grudnia 1997 roku na zebraniu członków Mieleckiego Klubu Górskiego „Carpatia”. Tego dnia prezes klubu, kolega Jurek Krakowski przedstawił zebrany informację o działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i zaproponował, by na bazie „Carpatii” powołać oddział PTT. Wszyscy obecni na spotkaniu przytaknęli tej propozycji i w związku z tym zorganizowano zebranie założycielskie Oddziału PTT „MKG Carpatia” w Mielcu. Wniosek o zatwierdzenie nowego Oddziału skierowano do ZG PTT, który zaakceptował go na swym najbliższym zebraniu w dniu 16 stycznia 1998 roku.

Aby w sposób uroczysty świętować jubileusz 20-lecia, Zarząd O/PTT w Mielcu postanowił przeprowadzić dwie imprezy, zdecydowanie różniące się od tych turystycznych zwykle organizowanych przez ludzi z mieleckiego PTT.

Obie odbyły się w dniu 24 listopada 2017 roku w salach Hotelu „Polskiego”

w Mielcu. Pierwszą był koncert wspianego duetu wokalistów i gitarzystów Dominiki Żukowskiej i Andrzeja Koryckiego w repertuarze określanym jako poezja śpiewana oraz z piosenkami i pieśniami o tematyce turystycznej i żeglarskiej. Trwający dwie godziny koncert zauroczył dwuosobową publiczność i był wspaniałym jubileuszowym prezentem dla obecnych i byłych członków oraz sympatyków PTT. Bepośrednio po koncercie odbyła się kolejna impreza, którą był III „Bal Wędrowców” w którym wzięło udział ponad siedemdziesiąt osób. Oprócz ludzi z O/PTT Mielec bawili się przedstawiciele ZG PTT i Oddziału „Beskid” Nowy Sącz kol. Wojciech Szarota i Jolanta Augustyńska a także przedstawiciele zaprzyjaźnionych stowarzyszeń, takich jak Klub Żeglarski „Orkan”, PTT O/Ostrowiec Św., Nadleśnictwo Mielec, Klub Historyczny „Prawda i Pamięć”, Jednostka Strzelecka „Orzeł Biały”. W trakcie balu prezes Oddziału PTT w Mielcu, kolega Jerzy Krakowski wygłosił kilka słów nawiązując do historii Oddziału a przedstawiciele ww. stowarzyszeń przekazali na jego ręce jubileuszowe upominki. Wymienione i wyróżnione były również osoby, które w mieleckim oddziale są od chwili założenia do dnia dzisiejszego. Są nimi kol. Barbara Juszczak, Teresa Małek, Elżbieta Krakowska, Leszek Karkut, Jerzy Krakowski i Andrzej Maciej Polański. ■



Fot.: Mariusz Wiącek

▲ Publiczność zgromadzona na koncercie
▼ III Bal Wędrowców



Fot.: Mariusz Wiącek

REMIGIUSZ LICHOTA (O/Chrzanów)

Nowe Szkolne Koło PTT w Luszowicach

W odpowiedzi na wniosek z dnia 31 października 2017 roku podpisany przez trzydziestu dwóch uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Luszowicach, Zarząd Oddziału PTT w Chrzanowie podjął w dniu 6 listopada uchwałę powołującą do życia Szkolne Koło PTT, a następnie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału w Chrzanowie.

W dniu 9 listopada 2017 roku odbyło się zebranie założycielskie w Szkole Podstawowej w Luszowicach. W spotkaniu oprócz zaproszonego zarządu chrzanowskiego Oddziału PTT, który reprezentowali: Prezes Remigiusz Lichota, Sekretarz Bogumił Ryś oraz członkowie Zarządu Oddziału: Andrzej Marcinek, Kacper Szkowron, uczestniczyła Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Luszowicach Pani Ewa Baran, jak również nauczyciele: Pani Katarzyna Fik-Mazgaj, Pani Monika Zaik, Pan Przemysław Zaik oraz uczniowie. Na spotkanie założycielskie przyjęła także zaproszenie Pan Marek Oratowski z gazety „Przełom” Tygodnika Ziemi Chrzanowskiej.



Fot.: Remigiusz Lichota - PTT O/Chrzanów

O godzinie 8.00 wszyscy zainteresowani zgromadzili się w sali. Prezes chrzanowskiego Oddziału PTT po powitaniu zgromadzonych przybliżył historię PTT oraz opowiedział o działalności chrzanowskiego Oddziału. Następnie Prezes Oddziału wręczył legitymacje członkowskie PTT 32 uczniom i nauczycielom. W dalszej części spotkania nauczyciele oraz uczniowie wybrali Zarząd Szkolnego Koła PTT. Prezesem została Pani Katarzyna Fik-Mazgaj, Sekretarzem – Pani Monika Zaik, Skarbnikiem – Pan Przemysław Zaik. Na ręce

Uczestnicy zebrania założycielskiego

Pani Prezes została wręczona kronika oraz nowy Pamiętnik PTT. Na zakończenie spotkania wykonano kilka pamiątkowych zdjęć, po których Pani Dyrektorka zaprosiła do zwiedzenia wystawy prezentującej dzieła lokalnych twórców.

Dziękujemy Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Luszowicach za przychylność i życzliwość okazaną PTT, nauczycielom za zapał, a uczniom za zaangażowanie i zainteresowanie turystyką. ■

REMIGIUSZ LICHOTA (O/Chrzanów)

Nowe Szkolne Koła PTT w Biłgoraju

27 października 2017 roku Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Chrzanowie założyło kolejne dwa Szkolne Koła Krajoznawcze „Sitarze” i „Piątka na szlaku”. Koła powstały w Biłgoraju przy Gimnazjum Nr 2 im. Stefana Batorego - „Sitarze” oraz przy Szkole Podstawowej Nr 5 im. Księdza Jana Twardowskiego - „Piątka na szlaku”.

Członkami SKK PTT przy SP nr 5 zostało 19 osób, w tym trzech opiekunów wybranych do Zarządu Koła. W skład Zarządu SKK PTT „Piątka na szlaku” weszli Aleksandra Kawa - prezes, Teresa Bogdanowicz-Bordzań - sekretarz i Helena Kawa - skarbnik.

Członkami SKK PTT przy Gimnazjum nr 2 zostało 28 osób, w tym trzech opiekunów wybranych do Zarządu Koła. W skład Zarządu SKK PTT „Sitarze” weszli Aldona Kozak - prezes, Jacek Spustek - sekretarz i Grażyna Kotwis - skarbnik.

Gratuluję członkom nowo założonych Szkolnych Kół i życzę satysfakcji z każdego podjętego działania. ■

Uczestnicy zebrania założycielskiego



Fot.: Remigiusz Lichota - PTT O/Chrzanów

SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

Nowe Szkolne Koła PTT w Bielsku-Białej

Mamy przyjemność poinformować, że w dniu 3 listopada 2017 r. dziesięciu uczniów Liceum Ogólnokształcącego COR w Bielsku-Białej wraz z dwójką opiekunów wystąpiło do Oddziału PTT w Bielsku-Białej z wnioskiem o utworzenie Szkolnego Koła PTT. Wniosek ten został pozytywnie przyjęty przez Zarząd Oddziału i uchwałą z dnia 16 listopada 2017 r. powołano do życia Szkolne Koło PTT „Pionowy Świat” przy Liceum Ogólnokształcącym COR w Bielsku-Białej. Opiekunami koła są Anna Babiński i Sebastian Kuliński.

Witamy w naszym gronie i życzymy samych sukcesów! ■



Fot.: Beata Widel - PTT O/Tarnów

BEATA WIDEL (O/Tarnów)

Na szczycie Babiej Góry

Z wizytą u Królowej Beskidów

Wraz z wprowadzoną od 1. września 2017 r. reformą systemu szkolnictwa, zmianie uległa siedziba Szkolnego Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie-

go nr 1 im. Jana Pawła II, działającego przez blisko osiem lat przy Gimnazjum nr 4 im. Jerzego Brauna w Tarnowie. Nową placówką Koła, gdzie jako jego członkowie możemy nadal rozwijać swe turystyczne pasje, jest ciesząca się dużą popularnością i uznaniem, Szkoła Podstawowa nr 9 im. Orłąt Lwowskich w Tarnowie.

Pojawienie się Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w murach szkoły wzbudziło spore zainteresowanie u Orłąt, tak, że już w drugiej połowie września, obserwując pilnie prognozy pogody, domyśliśmy sprawy organizacyjne historycznej dla nas górskiej wyprawy. Uwagę skupiliśmy na Beskidzie Żywieckim w związku z obchodami Roku Babiej Góry, zwanej z racji swej wysokości (1725 m n.p.m.) Królową Beskidów.

Słynąca zarówno z niezapomnianych wschodów słońca, rozległych panoram, jak i z kapryśnej pogody, pogrążona często w chmurach, czy spowita mgłą od dawna wzbudza emocje i pobudza ludzką wyobraźnię. Nic więc dziwnego, że pojawia się w legendach, podaniach, pieśniach, czy w poezji. Babia Góra. Trudno przejść obok niej obojętnie. Jej urokowi uległo wielu artystów i naukowców, wśród których na wdzięczną pamięć zasługuje m. in. Hugo Zapałowicz - botanik, badacz, podróżnik, a przede wszystkim niestrudzony prekursor babiogórskiej turystyki. Warto wiedzieć, że w tym roku obchodzona jest setna rocznica jego śmierci.

Z wizytą do Królowej Beskidów pojechaliśmy w sobotę, 30 września br. Przywitała nas przystrojona w zieleń przetykaną żółtym, a miejscami pomarańczowym odcieniem. Wraz z osiąganą wysokością kolory jej szat zmieniały się i zachwycały, zwłaszcza w promieniach jesiennej słońca.



Fot.: Sebastian Kuliński - PTT O/Bielsko-Biała

Członkowie SK PTT przy LO COR w Bielsku-Białej

W królestwie Babiegórskiego Parku Narodowego, pieczętującym się rośliną o nazwie okrzyk jeleni, spędziliśmy prawie cały dzień. Trasa wędrówki wiodła znakowanym na czerwono Głównym Szlakiem Beskidzkim z Przełęczy Lipnickiej przez Sokolicę na sam szczyt Babiej Góry zwany Diablakiem, a następnie przez Przełęcz Brona do Schroniska na Markowych Szczawinach. Ostatni etap wycieczki wyznaczał niebieski szlak, przebiegający w pobliżu Mokrego Stawku do mety naszej pieszej wycieczki, którą była Przełęcz Lipnicka.

Na obchody Roku Babiej Góry ściągnęły w ostatni dzień września liczne rzesze turystów z różnych stron Polski oraz Sło-

wacji. Byli wśród nich turyści indywidualni oraz przewodnicy ze swoimi grupami poruszającymi się pieszo, konno, jak i... na miotłach.

Na Diablaku miało miejsce ważne wydarzenie dla członków naszego Koła. Przedstawicielka Zarządu Oddziału PTT w Tarnowie, p. Karolina Widlak wręczyła uroczystie Anicie Starzec legitymację PTT, a Patrykowi Gruszowskiemu Górską Odznakę Turystyczną PTT w kategorii II, w stopniu brązowym. Były gratulacje i pamiątkowe zdjęcia, do których cierpliwie pozowali wszyscy uczestnicy wyprawy. Do pełni szczęścia zabrakło tylko widoku Tatr, które w tym dniu były szczelnie zakryte chmurami. Królowa

Beskidów wynagrodziła nam to jednak w pewien sposób. Otóż w drodze powrotnej, gdzieś w okolicach Rabki jeszcze raz spojrzeliśmy na nią. Jej potężna, ciemna sylwetka wyraźnie odcinała się od pomarańczowego tła nieba. Babia Góra wyglądała wprost zjawiskowo...

Ostatnie godziny wycieczki spędziliśmy na rozmowach, przeglądaniu zdjęć i wysyłaniu informacji do stęsknionych rodzin. Nie zabrakło oczywiście powtórek z podstawowej wiedzy na temat terenu, który odwiedziliśmy oraz wstępnych ustaleń dotyczących kolejnego górskiego wyjazdu. Już wiemy, że chętnych nie zabraknie. ■

REMIGIUSZ LICHOTA (O/Chrzanów)

VI Powiatowy Konkurs Wiedzy o Górach w Chrzanowie

VI Powiatowy Konkurs Wiedzy o Górach pod hasłem „Beskid Wyspowy” został w dniu 16 listopada zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Chrzanowie wspólnie z Powiatowym Centrum Edukacyjnym w Chrzanowie.

Patronat honorowy nad konkursem pełnili: Pan Wojciech Szarota – prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie oraz Starosta Chrzanowski - Pan Janusz Szczęśniak, któremu serdecznie dziękujemy także za wsparcie finansowe konkursu. Patronat medialny sprawowali: Tygodnik Ziemi Chrzanowskiej „Przełom”, Chrzanowska Telewizja Lokalna i Kulturalny Chrzanów. Nagrody ufundowali: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Chrzanowie, Powiatowe Centrum Edukacyjne w Chrzanowie, Urząd Miejski w Chrzanowie oraz Starostwo Powiatowe w Chrzanowie.

16 listopada w auli Powiatowego Centrum Edukacyjnego w Chrzanowie do konkursu przystąpili uczniowie z 22 szkół podstawowych i gimnazjalnych w tym 4 SKK PTT i 9 szkół ponadgimnazjalnych w tym 4 SKK PTT.

Dyrektor PCE, Pani Agnieszka Siejka-Lasoń, wspólnie z prezesem PTT Oddziału Chrzanów Remigiuszem Lichotą przywitani uczestników konkursu i życzyli powodzenia. Prezes PTT objaśnił zasady oceniania prac konkursowych, a następnie uczestnicy przystąpili do rozwiązywania testu składającego się z 40 pytań, których autorem był przewodnik beskidzki Pan Adam Biel.

Siedmioosobowa komisja w składzie: przewodniczący – Adam Biel oraz

członkowie: Wiesław Kurowski, Grażyna Jakubiec, Marcin Kornecki, Marcin Ryś, Andrzej Marcinek oraz Bogumił Ryś przystąpiła do sprawdzania testów. Aby poczuć turystyczną atmosferę, nasi współorganizatorzy zaprosili w tym czasie wszystkich gości do wysłuchania piosenek śpiewanych przy akompaniamencie gitary. Następnie uczestnicy konkursu wraz z opiekunami i zaproszonymi gośćmi wzięli udział w prelekcji pod tytułem: „Sycylia”, przygotowanej i poprowadzonej przez Pana Zygmunta Jelenia.

Nagrody wręczali zwycięzcom: dyrektor PCE w Chrzanowie Pani Agnieszka Siejka-Lasoń oraz prezes PTT Oddziału w Chrzanowie Pan Remigiusz Lichota.

Zwycięzcami w kategorii indywidualnej szkół podstawowych zostali:

1. Antonina Klimara – ZS w Mętkowie
2. Julia Pączek – SP nr 10 w Chrzanowie
3. Maria Wątroba – SP nr 2 w Libiążu

W kategorii indywidualnej szkół gimnazjalnych zwyciężyli:

1. Kinga Dziurdzikowska – SP w Balinie
2. Martyna Odrzywolska – SP w Balinie
3. Igor Bil – SP nr 10 w Chrzanowie

W kategorii indywidualnej szkół ponadgimnazjalnych zwyciężyli:

Pamiątkowe zdjęcie podczas VI Powiatowego Konkursu Wiedzy o Górach w Chrzanowie



Fot.: Remigiusz Lichota – PTT O/Chrzanów

1. Kamil Kaczka – SKK PTT przy ZSECh w Trzebini
2. Katarzyna Norys – SKK PTT przy II LO w Chrzanowie
3. Katarzyna Gędoś – SKK PTT przy PCE w Chrzanowie

W kategorii drużynowej szkół podstawowych w czołówce uplasowały się:

1. ZS w Mętkowie
2. SP nr 10 w Chrzanowie
3. SP w Regulicach

W kategorii drużynowej szkół gimnazjalnych w czołówce uplasowały się:

1. SP w Balinie
2. SP nr 10 w Chrzanowie
3. SP w Regulicach

W kategorii drużynowej szkół ponadgimnazjalnych:

1. SKK PTT przy ZSECh w Trzebini
2. SKK PTT przy PCE w Chrzanowie
3. SKK PTT przy II LO w Chrzanowie

Zwycięzcom wręczono puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe: plecaki, śpiwory i torby sportowe. Wręczony został również puchar prezesa ZG PTT dla najlepszego zespołu z SKK PTT. Wszyscy zaproszeni goście otrzymali upominki ufundowane przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Chrzano-

wie. Na zakończenie wśród wszystkich uczestników konkursu zostały rozlosowane piłki do gry w siatkówkę, koszykówkę oraz latarki.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania konkursu. Dziękujemy Panu Staroście Chrzanowskiemu oraz Prezesowi Zarządu Głównego PTT, którzy pełnili

honorowy patronat nad konkursem. Dziękujemy także współorganizatorom – Pani Dyrektor PCE, oraz nauczycielom i uczniom PCE, którzy zajęli się przywitaniem i obsługą gości.

Podziękowania składamy również patronom medialnym, którymi byli: Chrzanowska Telewizja Lokalna, Tygodnik Ziemi Chrzanowskiej „Przełom”

oraz Kulturalny Chrzanów. Przede wszystkim jednak dziękujemy uczestnikom oraz ich opiekunom za trud i czas poświęcony na przygotowanie się do konkursu.

Już dziś zapraszamy do udziału w 7 edycji konkursu w następnym roku szkolnym, której tematem będzie Beskid Niski. ■

STEFANIA HYLA

(K/Opole – Sabałowy Klan)

Cudowna złota jesień

Kierując się mottem Mieczysława Orłowicza „Każdy kto raz odbył wycieczkę w Pieniny tak wiele zawdzięcza jej wrażeń, że często powracać tam będzie, bo nigdzie nic piękniejszego i bardziej malowniczego nie zobaczy.” – znów wróciliśmy w Pieniny.

Mała grupka członków koła „Sabałowy Klan” wyjechała w dniach 14-16 października do Jaworek, stałej naszej bazy pobytu. Pogoda przecudna, iście letnia i te piękne kolorowe góry – były dla nas wynagrodzeniem za nasze powroty w te pasmo gór. Do Jaworek przyjechaliśmy w sobotnie popołudnie. Już w Szczawnicy przywitały nas jesienny redyk - uroczyste przejście baców i juhasów ze swoimi stadami owiec. Pierwszy w roku jest organizowany na wiosnę, kiedy stada przepędzane są na hale, natomiast drugi redyk – jesienny kiedy wracają z powrotem do właścicieli. Tradycja przepędzania owiec przez uzdrowisko zrodziła się zaraz po wojnie, a została zapoczątkowana przez ówczesnego sołtysa Jaworek – Józefa Gąsienicę. Dla nas „ceprów” było to nie lada przeżycie, kiedy setki owiec otoczyły nasze samochody witając nas swoim „bee”

W niedzielę rano obudziło nas piękne słońce, więc z ochotą wybraliśmy się na zaplanowane trasy.

Pierwsza trasa to Trzy Korony i Sokolica, druga wzdłuż Dunajca ze Szczawnicy do Czerwonego Klasztoru. Obie przepiękne, kolorowe szczyty i to sympatyczne szuranie liści pod butami. Czas tras które powinniśmy przebyć - wydłużał się z uwagi na podziwianie mieniących się różnymi odcieniami żółtego i czerwonego koloru liści na wierzchołkach gór no i Tatry, których najwyższe szczyty mieniły się promieniami słońca. Wysyłaliśmy pięknie zrobione zdjęcia pozostałym w Opolu kolegom i koleżankom którzy nie zdecydowali się na wyjazd. Ale nam zazdrościli.

Miłym akcentem naszych wypraw było spotkanie kolegi z PTT O/Nowy Sącz i Pań z PTT O/Ostrowiec. Oczywi-

ście znakiem rozpoznawczym były nasze czerwone kamizelki i polary.

Wieczorem po przebytych trasach zrobiliśmy sobie jesiennie ognisko z kiełbaskami. Wspomnień i opowieści nie było końca. W poniedziałek rano jesiennie mgły utrzymywały się dość długo, ale one też nadawały uroku Pieninom. Jak zawsze wybraliśmy się do Wąwozu „Homole”, gdzie z Bacówkami podziwialiśmy kolorowe pasmo gór z widokiem na Przehybę. Żał nam było wracać ale urlop się kończył. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na zamku w Niedzicy. Małym rejsowym statkiem płynęliśmy 50 minutowym rejsem po jeziorze Czorsztyńskim. Temperatura letnia sprawiała, że nie chcieliśmy aby ten rejs się kończył, widoki dwóch zamków naprzeciw, kolorowe skały odbijające się w tafli wody wprawiły nas w rozleniwienie.

Do Opoli wróciliśmy późnym wieczorem z przekonaniem, że marzenia się spełniają. Tym razem na własne oczy mogliśmy zobaczyć piękną polską jesień w Pieninach – a o tym marzyliśmy od dawna.

Byliśmy już tam wiosną, latem i jesienią – pozostała nam jeszcze zima. To też mamy w planie. ■



Miłe spotkanie pod Trzema Koronami

MIŁOSZ ZELEK (K/Kozy)

Kadry z wakacyjnych podróży 2017

Od kilku lat konkurs „Kadry z wakacyjnych podróży” pozwala uczestnikom na przypomnienie najciekawszych epizodów z wakacyjnych wojaży, daje również możliwość podzielenia się nimi z szerszą publicznością. W tegorocznej edycji konkursu udział wzięło 17 uczestników, którzy zaprezentowali 51 fotografii. Spośród tych zdjęć Jury (Agata Zielińska, Dariusz Marek i Szymon Baron) wskazało zwycięskie fotografie i przyznało nagrody główne dla: Justyny Bożek (I miejsce), Anny Kózki-Filarskiej (II miejsce) oraz Agaty Król (III miejsce). „Nagrodę publiczności” otrzymała Marta Kierczak (127 głosów).

Zwycięzcom gratulujemy sukcesu, a wszystkim bardzo dziękujemy za udział. Zapraszamy również już teraz do uczestniczenia w kolejnej edycji konkursu „Kadry z wakacyjnych podróży 2018”. ■

MAŁGORZATA DINDORF

(K/Oświęcim)

Szlakami Beskidu Niskiego

Cudowny spokój górskich szlaków, kobierce z kolorowych liści buczynowych, zdrowe lasy jodłowe i sosnowe, łąki z rozległymi widokami, okolone elektrycznymi „pastuchami” (niektórych z nas zdrowo „pokopało”), chłupot błota pod butami, przekraczanie brodów rzek i strumyków, czasem nawet boso w lodowatej wodzie i wreszcie łemkowskie wsie, w których czas zwolnił, ludzie są życzliwi, a cisza jakby nie przystaje do zgiełku i pośpiechu współczesnego życia. Oto pokrótce nasz Beskid Niski, który odkryliśmy i zapamiętaliśmy z ponad dwudniowej wędrówki, zorganizowanej ku pamięci Czesława Klimczyka, założyciela Oddziału PTT w Oświęcimiu i jego wieloletniego Prezesa.

Trzeci już rajd jego imienia odbył się w dniach 20-22 października 2017r.

W piątek po południu dotarliśmy już po zmierzchu na Przełęcz Małastowska, gdzie odwiedziliśmy cmentarz wojskowy z I wojny światowej (mamy w naszym gronie wnuczkę uczestnika operacji gorlickiej 1915r.). Wieczornocny czas w schronisku na Magurze Małastowskiej, połączony ze spacerem pod gwiazdami na szczyt, upłynął w biesiadno-śpiewnej atmosferze. Z powodu remontu schroniska nocleg stał się omalże szkołą przetrwania (fragmenty schodów w sam raz dla potencjalnych pacjentów ortopedy, a łazienka dobra dla tych, którzy nie chcą z niej korzystać). Po tak mile spędzonej nocy wędrówka następnego dnia była przyjemnością. Jesienne mgły otulały góry, a my pokonywaliśmy łagodnie, załesione wzniesienia, opadające ku Smerkowcu i dalej ku Skwirtnemu.

Podejście na Kozie Żebro (847 m n.p.m.) nie było już takie łatwe, a zejście



Fot.: Jacek Dindorf - PTT K/Oświęcim

Uczestnicy III Rajdu im. Czesława Klimczyka na trasie rajdu

z niego bardzo strome i wymagające czujności. W tej okolicy dostrzegliśmy ślady żerowania dużego, drapieżnego ptaka. Kto wie, może był nim orlik krzykliwy, będący symbolem Magurskiego Parku Narodowego.

Z doliny Regietówki wspięliśmy się na Rotundę (771 m n.p.m.), gdzie znajduje się kolejny cmentarz, który dzięki zabiegom rekonstrukcyjnym po ponad 100 latach od powstania jest w coraz lepszym stanie.

Sobotnią noc spędziliśmy w Zduni – wsi, będącej jednym z miejsc kształtowania się wspólnoty łemkowskiej, pamiętającej czasy wysiedleń i powrotów, w której kolejne pokolenia Łemków z Polski, Słowacji i Ukrainy spotykają się corocznie w lipcu na „Łemkowskiej watrze”.

Nasz zdyński wieczór w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym przy domowym jadle pani Zosi upłynął na rozmowach, śpiewie i konkursowych potyczkach, sprawdzających wiedzę o Beskidzie Niskim.

Niedzielny, słoneczny poranek w dolinie rozświetlił góry i uspokoił ciszą

oraz sielskim widokiem pasących się koni i krów. Po Mszy św. w zdyńskiej, drewnianej cerkwi z XVIII wieku (przy okazji dowiedzieliśmy się, że Zdynia ma 918 mieszkańców, z czego 540 to katolicy, pozostali to prawosławni, świadkowie Jehowy i niewierzący) ruszyliśmy dalszym fragmentem Głównego Szlaku Beskidzkiego, wiodącym przez Popowe Wierchy (685 m n.p.m.) z pięknymi okazami buków, potem wzdłuż urokliwego strumienia Zawoja do wsi Wołowiec i dalej sinusoidalnie przez piętra pogórza i regła dolnego (więcej pięter roślinności nie ma w Beskidzie Niskim), aż do bacówki w Bartnem, gdzie przy łemkowskich pierogach i mazurkach Chopina, dobiegających z bacowskiej kuchni, zakończyliśmy rajd.

Żywię nadzieję, że będzie okazja, aby tu kiedyś powrócić, bo Beskid Niski to miejsce, w którym mamy jeszcze wiele do odkrycia. ■

MARIA KRAMARCZYK

Odszedł Ryszard Wilczak

W poniedziałek, 21 września 2017 r. na cmentarzu w Bobrku koło Oświęcimia pożegnaliśmy z wielkim smutkiem miłośnika przyrody, pasjonata fotografowania dokumentującego nasze wyprawy w góry z PTT, wycieczki w piękne miejsca, a także przyrodę i historię najbliższego regionu, w którym mieszkał

- człowieka, który wiedział co w życiu jest piękne i ważne.

Ryszarda żegnała najbliższa rodzina, ale też grono przyjaciół i znajomych, dla których zawsze miał czas. W pogrzebie uczestniczył prezes Oddziału PTT w Krakowie Michał Myśliwiec, towarzyszył wielu górskich wypraw z ówczesnym prezesem Oświęcimskiego Oddziału PTT Czesławem Klimczykiem.

Ryszard Wilczak urodził się 7.03.1947 r. w Bobrku. Miał brata Alfreda, druha Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrku.

Rodzice poznali się na przymusowych robotach w Niemczech i pobrali

zaraz po wyzwoleniu. Mama Janina pochodziła z Łętowni koło Jordanowa, ojciec Julian z Bobrku, gdzie Ryszard spędził wczesne dzieciństwo i ukończył szkołę podstawową. Naukę kontynuował w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy Południowych Zakładach Skórzanych „Chełmek” w Chełmku w zawodzie elektryk.

Przed 1968 r. trafił do Podhalańskiego Batalionu Piechoty Górskiej w Wadowicach. Po odbyciu służby wojskowej pracował na Z-IX Zakładów Chemicznych „Oświęcim” w Oświęcimiu, a następnie w Fabryce Samochodów Mało-

litrażowych w Tychach na stanowisku automatyka.

Po śmierci ojca w 1973 roku dużo pomagał mamie w pracach polowych, a po jej śmierci podjął decyzję o przeniesieniu się z rodziną na ojcowiznę.

Ożenił się w październiku 1974 roku z Ewą Gębałą. Wychowali dwoje dzieci: Tatianę i Przemysława.

Maria Kramarczyk wspomina:

Ryszard był dla nas wszystkich jak brat.

Tak naprawdę poznałam Ewunię i Rysia, bliskiego kuzyna mojego męża, na obozie młodzieżowym (na piachu pod namiotami) w przepięknej, nadmorskiej miejscowości Dąbki, prawie 50 lat temu.

Był dla nas jak brat, dawał swój czas, uwagę, serce, poczucie bezpieczeństwa, dzielił się wszystkim. Ujmował ciepłem, spokojem i zdrowym podejściem do trudnych spraw. Był pracowity i ambitny, dużo czytał i dzielił się wiedzą z innymi, miał wielu przyjaciół. Wszystkich nas traktował z równą serdecznością.

Był elektronikiem automatykiem i elektrykiem, ale jak było trzeba: mechanikiem, stolarzem, rolnikiem, budowniczym, architektem ogrodu itd. itp. mającym w sobie dużo siły i determinacji, by realizować swe plany.

Był ambitny. Kiedy do Fabryki Samochodów Małolitrażowych, gdzie pracował wkroczyły automaty sterowane komputerowo, dokształcał się, by sprostać wyzwaniom.

Pracując i pomagając gospodarować śp. Mamie, potrafił znaleźć czas na wędrówki z PTT lub tak po prostu, „bezorganizacyjnie” i fotografował, fotografował, fotografował. Miał dobry aparat, ale przede wszystkim talent. Wrażliwy artysta, dostrzegał wszystko, nawet najdrobniejszą roślinkę rosnącą na skale. Ostatnio dokumentował ważną inwestycję - budowę obwodnicy Oświęcimia z mostem przez tory i Wisłę. Próbowaliśmy Mu nieudolnie towarzyszyć w tym, robiąc zdjęcia z drugiego brzegu. Jak niegdyś bobrecki fotograf Antoni Chylaszek Ryszard utrwał piękno i historię okolic, w których spędził dzieciństwo i gdzie ostatnio mieszkał. Potrafił wyjść na spacer z psem (oraz z nieodłącznym aparatem) i wrócić z plonem pięknych zdjęć. Jestem w posiadaniu elektronicznej wersji kilku z nich, bo mi je udostępnił.

Budował z Ewunią dom, który niezależnie od tego, gdzie się znajdował (w S-centrum, na Starych Stawach, na Kopernika, czy w Bobrku) zawsze był otwarty i przyjazny dla ludzi. Wiele serdecznych chwil spędziliśmy u Wilczaków i u nas oraz na wspólnych wędrówkach po Beskidach i Tatrach.

To u Wilczaków na ul. Kopernika poznaliśmy Czeška Klimczyka, przewodnika górskiego i instruktora krajoznawstwa Polski, alpinistę, pirenejczyka, który przemierzał też góry Norwegii i Szwecji, był zdobywcą najwyższego szczytu Iranu – Demawend i Talhuniego oraz pięknie o swoich wyprawach opowiadającego, dodatkowo prezentując przeżycia. Wszyscy byliśmy jakoś przygotowani do chodzenia po górach, ich czar zadziałał. Ryszard, Ewusia, Tatianka, Przemko, Mariusz, ja oraz moje dzieci Piotr i Ewusia wpisaliśmy się do oświęcimskiego Oddziału PTT, który reaktywował Klimczyk. Na starcie stowarzyszenie liczyło 51 członków. Nasz przewodnik zabierał nas np. na Magurkę przez Czupel (pierwszy sprawdzian), na Babią Górę z noclegiem pod szczytem, w Beskidy, potem w Tatry Słowackie: zdobyliśmy Krywań, Jagnięcy, Czerwoną Ławkę, byliśmy na Symbolickim Cintorinie, a najbardziej zaawansowanych zaraził wędrówkami po Alpach. Kiedyś w czasie zimowej wyprawy na Zabawę w rejonie Milówki, gdzie każdy zjeżdżał na czym mógł, choć Czesław tam właśnie uczył jazdy na nartach, Ewunia i Rysio uratowali nam życie, bo Klimczyk zapomniał wszystkich poinformować, że w ośrodku, gdzie nocowaliśmy, kuchnia będzie nieczynna. Wilczakowie podzielili się z nami tym, co przygotowała Ewunia, ale dźwigał (z ciężkim garnkiem) Ryszard. Ryś dokumentował fotograficznie nasze wspólne wyprawy, Ewunia zapisywała je w kronice, a ja zostałam „poetką mimo woli” popełniając wiersz, zamieszczony nawet na pierwszej stronie w „Co sły chać?”. Ten czas z Wilczakami w PTT, każdy z nas wspomina dziś jako jeden z najwspanialszych okresów w swoim życiu.

Ewunia i Rysiu nie tylko zawsze grzali wszystkich ciepłem swojego domowego ogniska, ale sami znajdowali czas na odwiedziny, „święto plac-ka”, „znienacek”, albo przyjeżdżali całkiem bez okazji. Ryszard był skromny, uczynny, bardzo dbał o rodzinę. Nie palił, nie pił nawet kawy, bardzo zdrowo się odżywił, dużo przebywał na powietrzu, pracując w polu i ogrodzie miał dużo ruchu. Ewusia wspierała męża we

wszystkim. Po przenosinach do Bobrku przebudowali i wyremontowali dom. Byli razem, ale dawali sobie nawzajem przestrzeń wolności na własne zainteresowania, na realizację planów. Każdy z nas przyzna, że była to rodzinka bardziej godna pokazania niż ta z serialu „rodzinka.pl”.

Pasją Ryszarda było fotografowanie. Czasem wysyłał swoje zdjęcia na konkursy fotograficzne i zdobywał wyróżnienia. Cieszył się nimi, ale nie prowdził żadnych zapisków.

Zmarł nagle w poniedziałek 18. września 2017 r., w co nie mogliśmy uwierzyć i nadal nie dociera do nas, że Go nie ma z nami. Diagnoza – rozległy zawał.

Panie Boże wiem, że będziesz miał kłopot, bo to Duszczyka, która nie usiedzi, w dodatku obfotografuje każdy zakątek, do którego trafi. Bądź wyrozumiały, bo to pasja, z której trudno człowieka-pasjonata wyleczyć.

*Uczmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”,
zostaną po nich buty, plecak, aparat fotograficzny,
i mnóstwo pięknych zdjęć...*

Dlatego bardzo ucieszył mnie pomysł Michała Myśliwca, prezesa PTT Kraków, zorganizowania wystawy fotograficznej w Bibliotece Publicznej - Galerii Książki w Oświęcimiu, umieszczenia notatki o śmierci Ryszarda na stronie PTT i w innych mediach, bo to ucieszyłoby Go na pewno. ■



Fot.: Maria Kramarczyk

KATARZYNA PAPROTA

(O/Bielsko-Biała)

Biało-czerwone wędrowanie na Hrobaczą Łąkę

„Legiony to żołnierska nuta, Legiony to straceńców los! Legiony to żołnierska nuta, Legiony to ofiarny stos (...)”. 11 listopada słowami najpopularniejszej pieśni legionowej rozpoczęliśmy tegoroczne biało-czerwone wędrowanie. SK PTT „Groniczki” z SP1 oraz SK PTT „Halniaki” z SP2 w Kozach wraz z opiekunami i rodzicami, członkowie Oddziału PTT w Bielsku-Białej oraz Koła PTT w Kozach stawili się w umówionym miejscu przy szlabanie na końcu ul. Beskidzkiej w Kozach, by wspólnie wyruszyć żółtym szlakiem w kierunku Hrobaczej Łąki w Beskidzie Małym. Równocześnie ze Straconki czerwonym szlakiem wyruszyli członkowie SK „Pionowy Świat” z SP nr 27 (dawne Gimnazjum nr 11) w Bielsku-Białej.

Trasa na szczyt minęła wszystkim szybko i bezproblemowo. Były luźne rozmowy, żarty oraz liczne opowieści, którymi raczył nas m.in. Miłosz Zelek. Na postojach pojawiły się nawet „pił-



Fot.: Szymon Baron – PTT O/Bielsko-Biała

Uczestnicy „Biało-czerwonego wędrowania” po szczytem Hrobaczej Łąki

karskie dryblingi”. Po drodze zaopatrzyliśmy się w gałęzie niezbędne do rozpalenia ogniska. I od tego rozpoczęliśmy. Po dotarciu na polanę przy schronisku na Hrobaczej Łące, z pomocą męskiej części grupy udało się przygotować palenisko i każdy z uczestników mógł posilić się upieczoną przez siebie kiełbaską. Były „kapki”, czyli podbijanie piłki, rzut samolocikiem oraz konkurs na potrawę górską z nietypowych składników. No bo jak połączyć pasztet z marchewką i ogórkiem tak, aby wyszło coś jadalnego? A może przyozdobić pomidorkiem koktajlowym? Tylko co tutaj zrobić z jabłkiem i bananem? Pomysłów na szczęście nie zabrakło.

Po wspólnych zabawach przyszedł czas na śpiewanie. Wszyscy zgromadzili się przy ognisku, by tradycyjnie odśpiewać „Szarą Piechotę” oraz „Przybyli ułani pod okienko”. I nawet słońce radośnie przyświecało słysząc unoszące się słowa pieśni legionowych. I również w tym roku, na pamiątkowym zdjęciu z „wędrowania” nie zabrakło biało-czerwonej kolorystyki oraz symboli narodowych.

Pomimo zimna i chłodu humory jak zawsze dopisały. W tegorocznym wędrowaniu wzięło udział 87 członków i sympatyków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. ■

JACEK MORAWSKI (O/Tarnobrzeg)

Na Szlaku Turystyczno-Historycznym im. płk Leopolda Lisa-Kuli

Z okazji Święta Niepodległości w dniu 11 listopada Oddział PTT im. Mieczysława Winiarskiego w Tarnobrzegu zorganizował pieszą wycieczkę na Pogórze Dynowskie Szlakiem Turystyczno-Historycznym im. Leopolda Lisa-Kuli.

Patron szlaku Leopold Kula ps. „Lis” to jeden z najbardziej utalentowanych polskich oficerów okresu międzywojennego. Swoją służbę zaczynał w ruchu skautowym w Rzeszowie a następnie w Związku Strzeleckim. Dzień przed wymarszem I Brygady Legionów przybył z Rzeszowa na czele kompani strzeleckiej do Krakowa i od początku brał udział w walkach. Pomimo młodego wieku 18-letni Leopold szybko zaczął się wyróżniać jako dobry taktyk i odważny dowódca. Dowodził kompanią w wielu bitwach toczonych przez I Brygadę Legionów m.in. pod Kielcami, Krzywopłotami, Łowczówkiem, Jastkowem i Kostiuchnowką. Po zakończeniu walk w 1918 r. zajął się tworzeniem polskich sił zbrojnych za frontem wschodnim i prowadzeniem tam walki dywersyjnej. W nocy z 6 na 7 marca 1919 r. poprowadził atak na miasteczko Torczyn na Ukrainie. W trakcie tych walk został

ciężko ranny i po kilku godzinach zmarł. Pośmiertnie został awansowany na podpułkownika i następnie zweryfikowany został, jako pułkownik piechoty. Był ulubieńcem marszałka Józef Piłsudskiego. W czasie uroczystości pogrzebowych, które były wielką manifestacją patriotyczną złożono mu w jego imieniu wieńiec z napisem „Memu dzielnemu chłopcu – Józef Piłsudski”.

Naszą pieszą wycieczkę rozpoczęliśmy od zapalenia zniczy na grobie płk Leopolda Lisa-Kuli, który jest pochowany na rzeszowskim cmentarzu na Pobitnie. Następnie przeszliśmy w kierunku wschodnim najładniejszą widokowo część Szlaku Turystyczno-Historycznego im. płk Leopolda Lisa-Kuli na trasie ze Słociny (Rzeszów) przez Marię Magdalenę (399 m n.p.m.), Cierpisz Górny, Albigową Honie do Husowa. W sumie przewędrowaliśmy

ok. 25 km. Dzięki ładnej pogodzie i dobrej widoczności mogliśmy podziwiać widoki zarówno na wzniesienia Pogórze Dynowskiego jak również na Dolinę Podkarpacką.

Sam szlak, liczący w całości 39 km został wyznakowany w 2002 r. przez Oddział PTTK w Rzeszowie. Wnioskodawcą i pomysłodawcą wspomnianego szlaku był w 2001 r. Podkarpacki Związek Piłsudczyków w Rzeszowie. Jego trasa zaczyna się w Kosinie (pow. łańcucki) przy domu rodzinnym państwa Kulów, w którym 11 listopada 1896 r. urodził się Leopold i prowadzi przez Markową, Husów, Albigową Honie, Cierpisz Górny, Marię Magdalenę i Słocinę do centrum Rzeszowa gdzie ma swój koniec na Placu Farnym przy pomniku postawionym na jego cześć w 1932 r. ■

Grupa tarnobrzeńska na szlaku



Fot.: Ludwik Szymański – PTT O/Tarnobrzeg

VI Górski Marsz Niepodległości Oddziału PTT w Tarnowie

Górski Marsz Niepodległości jest cykliczną imprezą, którą nasz oddział organizuje od pięciu lat. Do tej pory w czasie dwudniowych wyjazdów wędrowaliśmy trzykrotnie po Beskidzie Niskim a także po jednym razie w Beskidzie Sądeckim i Wyspowym. Tegoroczny marsz różnił się jednak od poprzednich. Po pierwsze trwał tylko jeden dzień, po wtóre po raz pierwszy maszerowaliśmy poza granicami kraju. W zasadzie stało się to przez przypadek. W pierwotnych planach oddziałowych 11 listopada mieliśmy bowiem pokonywać ostatni etap długodystansowego szlaku Grybów – Rzeszów i zakończyć w ten sposób nasz dwuletni projekt górski. Jednak wydłużenie wcześniej zaplanowanych etapów spowodowało, że do stolicy Podkarpacia dotarliśmy w połowie października. W ten sposób zwolnił się termin marszu, a głównym celem „niepodległościowego” wędrowania stała się Magura Stebnicka (900 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Pogórza Ondawskiego. To niezbyt chyba znane turystom pasmo leży w niewielkiej odległości od polskiej granicy i styka się na północy z Beskidem Niskim.

Kiedy wczesnym rankiem opuszczaliśmy Tarnów, niebo było mocno zachmurzone a padający przez kilka nocnych godzin deszcz utworzył na jezdni spore kałuże. Nikt z uczestników nie zwracał jednak na to uwagi, wszak niezależne od siebie portale meteorologiczne zapowiadały dla północnej Słowacji słoneczny choć mocno wietrzny dzień. Już w okolicach Ciężkowic prognozy znalazły potwierdzenie. Zobaczyliśmy wschodzące słońce. Płynnie pokonywane po zaskakująco pustych drogach kilometry przerwał krótki postój w Gorlicach. Amatorzy porannej kawy

szybko dostarczyli swoim organizmom dawkę kofeiny i sprawnie ruszyliśmy dalej. Za oknami autokaru przesuwały się znajome obrazy. Sękowa, Przełęcz Małastowska, Zdynia. Granicę przekroczyliśmy w Koniecznej. Na błękitnym niebie świeciło słońce. A w sercach panowała radość.

Marsz rozpoczynamy na pętli autobusowej w małej miejscowości o nazwie Dlha Luka. Szlakiem żółtym kierujemy się w stronę widocznego niedaleko wzgórza. Na jego szczycie znajdują się ruiny zamku Zborów (Zborovsky hrad). Szybko pokonujemy podejście i w niespełna pół godziny stajemy przed pozostałościami jednego z najpotężniejszych zamków w tym rejonie. Na zamku cały czas trwają prace rekonstrukcyjne. Dokładamy też do tego małą cegiełkę. Pomimo święta narodowego wynosimy (spełniając pisemną prośbę słowackich konserwatorów) na górny zamek kilkanaście pojemników z piaskiem. Z zamkowych murów oglądamy panoramę. Widać Busov, Ostry Wierch, Jaworzynę Konieczniańską i wiele innych szczytów. Ale najlepiej prezentuje się nasz cel czyli Magura Stebnicka. Z charakterystyczną wieżą przekaźnika. Leży prawie na wprost, na wyciągnięcie ręki. Zanim zacniemy jednak właściwy atak szczytowy, czeka nas zejście z zamkowego wzgórza do drogi Berdejov – Svidnik. Tej samej, którą przyjechaliśmy do Dlhey Luki. Wkrótce podeszwy naszych butów dotykają asfaltu. Od tej pory idziemy czerwonym szlakiem. Najpierw wzdłuż drogi, potem mocno zabłoconą szeroką leśną stokówką. Po jej stanie widać, że słowaccy drwale też nie próżnują. Z ulgą wchodzimy w wąską ścieżkę. Ta pnie się ostro w górę. Grupa się rozciąga. Na szczycie witają nas mocne podmuchy wiatru. Siedzenie pod turystyczną wiatą znajdującą się na wierzchołku jest mało komfortowe.

Obchodzimy maszt przekaźnika telewizyjnego i towarzyszący mu duży i brzydki betonowy budynek, by znaleźć ostonę przed wiatrem. Czas na „zwarcie szyków” wykorzystujemy na uzupełnienie kalorii. Wspólna fotografia kończy pobyt na szczycie i jest sygnałem do zejścia.

Przez Przełęcz Czereśnia (Sedlo Čerešňa) dochodzimy do Bardejovskich Kupeli – najbardziej znanego uzdrowiska monarchii austro-węgierskiej. Budownictwo socrealizmu miesza się tutaj ze wspinałymi sanatoriami pamiętającymi czasy cesarzowej Elżbiety – ukochanej małżonki cesarza Franciszka Józefa I. Spacer uliczkami kurortu wieńczy górską część naszego marszu. Wsiadamy do autokaru i jedziemy do Bardiowa (Bardejov). Następną godzinę poświęcamy na zwiedzanie bardowskiej starówki. To świetnie zachowany średniowieczny zespół architektoniczny, wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Najcenniejszym obiektem jest tutaj kościół św. Idziego, w którym zachowało się kilkanaście gotyckich tryptyków. Wstęp jest płatny, ale trudno wyobrazić sobie wizytę w Bardiowie bez odwiedzenia tego kościoła. Niektórzy, chcąc zwiększyć „sumę podejść” marszu wchodzą jeszcze na kościelną wieżę. Zanim opuścimy uroczą bardowską starówkę udajemy się do położonej w rynku restauracji, by złocistym napojem wznieść toast za pomysłność Rzeczpospolitej. W przyszłym roku pomaszujemy znowu w Beskidzie Wyspowym. I znowu przez dwa dni. Ale ponieważ rok 2018 będzie wyjątkowym rokiem, postanowiliśmy, że w ciągu jego trwania realizować będziemy nowy oddziałowy projekt górski, który nazwalismy „100 szczytów na 100-lecie niepodległości”. Więcej o nim przeczytać można na naszej stronie: www.ptt.tarnow.pl. ■

W trakcie VI Górskiego Marszu Niepodległości



Fot.: Artur Marć – PTT O/Tarnów

Sprostowanie

W artykule Krzysztofa Pietruszewskiego pt. "Mieczysław Szczuka (1898-1927) - 90. rocznica śmierci", który ukazał się w "Co słyhać?" nr 10 (322) / 2017 na stronie 8 przez przypadek nie został zamieszczony podpis pod zdjęciem. Znajduje się na nim oczywiście Wiesław Stanisławski, na którego tatarnictwo duży wpływ miał bohater artykułu Mieczysław Szczuka. Za wprowadzające w błąd przeoczenie podpisu serdecznie przepraszamy.

Redakcja "Co słyhać?"

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
 REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK
 SKŁAD: KATARZYNA WILUSZ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://WWW.PTT.ORG.PL)